

UZASADNIENIE

Powódka Gmina N. wniosła w dniu 18 grudnia 2019 r. pozew przeciwko J. M. i W. P. o zapłatę solidarnie kwoty 25.751,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w uzasadnieniu pozwu wskazując, iż powyższej kwoty dochodzą z tytułu czynszu najmu lokalu mieszkalnego położonego w (...), zawartej z J. M.. Jako podstawę prawną roszczenia w stosunku do pozwanego W. P. powódka wskazała art. 688 (1) k.c.

Nakazem zapłaty z dnia 21 stycznia 2020 r. Sąd uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwani zaskarżyli nakaz w całości i wniesli o oddalenie powództwa z uwagi na jego przedawnienie.

W piśmie procesowym z dnia 3 marca 2020 r. powódka cofnęła powództwo w stosunku do W. P. w zakresie kwoty 21.464,54 zł, jednocześnie podtrzymała powództwo w stosunku do pozwanych w zakresie kwoty 4.286,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej J. M. kwoty 21.464,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty. Powódka powołała się w powyższym piśmie na oświadczenie pozwanej J. M. z dnia 31 stycznia 2019 r., w którym uznała roszczenie w całości, a zatem został przerwany bieg przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2000 r. J. M. zawarła z Gmina N. umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w (...) na okres do 17 maja 2003 r.

Dowód: umowa najmu – k.9-10.

Pismem z dnia 23 maja 2017 r. Gmina N. wezwała J. M. i W. P. do zapłaty zaległości w opłatach czynszowych za mieszkanie w wysokości 13.955,30 zł z tytułu należności głównej oraz 6.300,22 zł z tytułu odsetek na dzień 30 kwietnia 2017 r. Kolejne wezwania do zapłaty kierowane były do pozwanych w dniu 23 października 2017 r. i 4 marca 2019 r.

Dowód: wezwanie wraz z dowodem nadania – k.11, 12,13,14,15,16,.

Na dzień 1 stycznia 2016 r. zadłużenie z tytułu czynszu za lokal w (...) wynosiło 16.861,46 zł. Wymiar czynszu wynosił od stycznia 2016 r. do czerwca 2017 r. 147,33 zł, od lipca 2017 r. do grudnia 2018 r. – 145,83 zł.

Dowód: historia salda– k.17.

J. M. i W. P. z dziećmi wyprowadzili się z lokalu w (...) w grudniu 2016 do wynajętego mieszkania w N.. Do 2016 starali się spłacać zadłużenie z tytułu opłat za mieszkanie. Od stycznia 2016 r. nie zapłacili żadnych opłat z tytułu umowy najmu. W mieszkaniu w (...) pozostawili swoje rzeczy. W styczniu 2019 r. zadzwonił do pracy J. M. pracownik Zarządu (...) z Gminy N. i umówił się z nią na zdanie kluczy do lokalu. W dniu 31 stycznia 2019 r. pracownik Gminy N. przyjechał do mieszkania w (...) i odebrał od J. M. klucze do mieszkania. Dał jej wówczas również do podpisu wypełnione i gotowe oświadczenie, że J. M. zobowiązuje się do spłaty zadłużenia z tytułu opłat za lokal mieszkalny (...), które na dzień 31 stycznia 2019 r. wynosi 24.920,26 zł, z tego 16.873,40 zł -zadłużenie główne i 8.046,86 zł - odsetki. Pracownik kazał jej szybko podpisać oświadczenie, nie mówił za jaki okres naliczona jest zaległość za opłaty. W oświadczeniu również nie wskazano okresu naliczenia zaległości. Nie było mowy o zrzeczeniu się przez J. M. zarzutu przedawnienia roszczenia, żadna ze stron nie mówiła nic o przedawnieniu. J. M. podpisała gotowe i wypełnione przez pracownika Gminy N. oświadczenie. J. M. nie dostała nawet kopii podpisanego oświadczenia.

Dowód: oświadczenie – k. 38, zeznania pozwanej – k. 80-81.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w części.

W pierwszej kolejności Sąd zobligowany był umorzyć postępowanie co do kwoty 21.464,54 zł, albowiem w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2020 r. powódka cofnęła powództwo w stosunku do W. P. w zakresie powyższej kwoty. Pozwany W. P. mimo zobowiązania sądu nie ustosunkował się do powyższego pisma, w związku z czym sąd przyjął, iż wyraził on zgodę na cofnięcie powództwa w stosunku do jego osoby bez zrzeczenia się roszczenia przez pozwaną. Z powyższym względów sąd umorzył postępowanie w oparciu o art. 355 k.p.c.

Powódka podtrzymała powództwo w stosunku do obojga pozwanych w zakresie kwoty 4.286,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, a nadto w stosunku do pozwanej J. M. w zakresie kwoty 21.464,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, z uwagi na uznanie przez nią roszczenia w piśmie z dnia 31 stycznia 2019 r.

Pozwani nie kwestionowali wysokości roszczenia, wskazując jedynie, iż roszczenie jest przedawnione i z tego powodu powództwo podlega oddaleniu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez powódkę, której wiarygodności i prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Ponadto za wiarygodne sąd uznał zeznania pozwanej, albowiem w sposób szczegółowy opisała ona okoliczności związane z zawarciem oświadczenia z dnia 31 stycznia 2016 r., a powódka nie naprowadziła żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań pozwanej.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia.

Roszczenie powódki o świadczenia okresowe z tytułu czynszu przedawniało się z terminie 3 lat od dnia wymagalności. Jak wskazywała sama powódka czynsz stawał się wymagalny od dnia 11-go każdego miesiąca. Jak wskazała powódka w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2020 r. na dochodzoną od pozwanej J. M. kwotę 21.464,54 zł składa się kwota: **12.924,79 zł** z tytułu czynszu (za okres grudzień 2005 r.- 11,88 zł, za okres od stycznia 2006 r. do stycznia 2008 r. -1206 zł, za okres od lutego 2008 r. do stycznia 2009 r. – 739,63 zł, za okres od lutego 2009 r. do stycznia 2020 r. – 980,88 zł, za okres od stycznia 2010 r. do listopada 2010 r. – 998,30 zł, za okres od stycznia 2011 do czerwca 2013 r. – 2994,90 zł za okres id lipca 2013 r. do listopada 2016 r. – 5993,20 zł) oraz 8.539,75 zł z tytułu odsetek naliczanych od każdej raty czynszu od dnia 11 –go każdego miesiąca do dnia wniesienia pozwu.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 18 grudnia 2019 r. Wszelkie zatem należności z tytułu czynszu dochodzone za okres od grudnia 2005 r. do 18 grudnia 2016 r. (czyli za okres późniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu), jako świadczenie okresowe uległy przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c.

Powódka mogła zatem skutecznie dochodzić od pozwanych solidarnie roszczenia za okres od 18 grudnia 2016 r. do 18 grudnia 2019 r. (data wniesienia pozwu). Roszczenie za ten okres powódka określiła na kwotę 4.286,83 zł. Pozwani wysokości roszczenia nie kwestionowali. Ponadto wysokość roszczenia wskazywana przez powódkę za ten okres pokrywa się z przedstawionym saldem zaległości czynszowych. Z tytułu czynszu należność wyniosła za okres od grudnia 2016 r. do grudnia 2018 r. 3.756,08 zł, za styczeń 99,83, a odsetki za ten okres naliczane od dnia 11-go każdego miesiąca – 530,75 zł.

Z powyższych względów Sąd uwzględnił roszczenie w stosunku do obojga pozwanych w wysokości 4.286,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt II wyroku.

Przechodząc od rozważenia zasadności dalej idącego roszczenia w stosunku do pozwanej J. M., czyli kwoty 21.464,54 zł, wskazać należy, iż na powyższa kwotę, jak wskazywała sama powódka składa się kwota: **12.924,79 zł** z tytułu czynszu (za okres grudzień 2005 r.- 11,88 zł, za okres od stycznia 2006 r. do stycznia 2008 r. -1206 zł, za okres od

lutego 2008 r. do stycznia 2009 r. – 739,63 zł, za okres od lutego 2009 r. do stycznia 2020 r. – 980,88 zł, za okres od stycznia 2010 r. do listopada 2010 r. – 998,30 zł, za okres od stycznia 2011 do czerwca 2013 r. – 2994,90 zł za okres id lipca 2013 r. do listopada 2016 r. – 5993,20 zł) oraz **8.539,75 zł** z tytułu odsetek naliczanych od każdej raty czynszu od dnia 11 –go każdego miesiąca do dnia wniesienia pozwu.

Sąd uznał, iż powyższe roszczenie okazało się zasadne jedynie w niewielkim zakresie.

Nie może ulegać wątpliwości, iż w stosunku do powyższego roszczenie upłynął ustawowy 3-letni termin przedawnienia. Powódka wywodziła jednak, iż na skutek złożenia przez pozwaną J. M. oświadczenia z dnia 31 stycznia 2019 r. pozwana uznała dług w całości, czy przerwała termin przedawnienia.

Zgodnie z brzmieniem art. 123 § 1 pkt 2 kodeksu cywilnego bieg przedawnienia przerywa się poprzez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Jak wskazuje się w orzecznictwie, uznaniem roszczenia jest zachowanie dłużnika polegające na przyznaniu obowiązku świadczenia. Uznanie roszczenia stanowi wyraz świadomości (wiedzy) zobowiązanego, której nie musi towarzyszyć zamiar wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Ocena zachowania dłużnika, treści jego stwierdzenia oraz jego skutków jest dokonywana z uwzględnieniem okoliczności, w których doszło do jego wyrażenia (wyrok SN z 21 lipca 2017 r., I CSK 718/16, orzecznictwo SN dostępne na (...) poza wyraźnie wskazanymi źródłami).

W okolicznościach badanej sprawy mamy do czynienia z właściwym uznaniem długu w oświadczeniu pozwanej z dnia 31 stycznia 2019 r. Właściwe uznanie długu, przybierające formę umowy, zawiera oświadczenie dłużnika potwierdzające, że ciąży na nim określony dług i zobowiązany jest go spłacić. Umowa taka odwołuje się i potwierdza istnienie długu powstałego wcześniej w stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem, ale takiego długu nie tworzy. Jeżeli dłużnik dowiedzie, iż dług w rzeczywistości nie istnieje, to podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest to przesłanka wymagająca uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14).

O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego i skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Do zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu, jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne. Wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania wynika z tego, iż bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem (wyrok SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym **uznanie, które nastąpiło po przedawnieniu roszczenia, nie może przerwać biegu terminu przedawnienia** (wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX Nr 395217), jednak może ono zawierać zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika. W ocenie Sądu Najwyższego uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (wyroki SN z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 164/08, LEX nr 500167, z dnia 17 października 2008 r., I CSK 105/08, OSNC 2009, Nr 11, poz. 153, z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217, z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04, LEX nr 500196, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673, z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, LEX nr 80261). Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga przy tym żadnej formy. Jak każde oświadczenie woli może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany (art. 60 k.c.). Na skutek zrzeczenia się tego zarzutu zobowiązanie naturalne staje się ponownie zobowiązaniem pełnym, a wynikające z niego roszczenie odzyskuje przymiot zaskarżalności. Nowy termin przedawnienia zaczyna biec od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia ma charakter nieodwracalny. Oznacza to, że dłużnik, który zrzekł się zarzutu, nie może następnie w procesie odstąpić od tego zrzeczenia i korzystać skutecznie z zarzutu przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 6 listopada 1975 r., I PRN 32/75, OSPiKA 1976, z. 9, poz. 168).

W okolicznościach badanej sprawy w chwili podpisywania przez pozwaną J. M. oświadczenia z dnia 31 stycznia 2019 r. uznane przez nią roszczenie za okres przed 31 stycznia 2016 r. było już przedawnione. Wobec tego zawarcie ugody i uznanie roszczenia przez pozwaną nie przerwało biegu przedawnienia co do tego długu, który był już przedawniony w chwili jego uznawania (czyli za okres od 2005 r. do 31 stycznia 2016 r.). Zgodnie bowiem z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez upływem terminu jest nieważne. W tym miejscu należy więc rozważyć czy uznanie roszczenia (podpisanie oświadczenia z dnia 31 stycznia 2019 r.), zawierało w sobie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone wynika taka wola dłużnika (zob. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718; IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r.) W wyroku z dnia 15 października 2004 r. (sygn. Akt: IICK 68/04 Sąd Najwyższy wyraźnie jednak wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Wobec powyższego w ocenie Sądu mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy w rozpoznawanej sprawie zachowaniu pozwanej nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia.

Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niepełnego ponownie w pełne. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

W świetle powyższego podpisane oświadczenie z dnia 31 stycznia 2019 r. zdaniem Sądu nie zawierało w sobie dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Nie można mówić o tym, że pozwana podpisując zobowiązanie do spłaty długu zrzekła się jednocześnie zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani z treści tego oświadczenia, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. Z zeznań pozwanej wynika, iż oświadczenie było pisane w pośpiechu, pozwana nie dostała jego egzemplarza, nie był w nim wskazany okres, za jaki naliczone jest zadłużenie wskazane w oświadczeniu, było ono wcześniej wypełnione przez pracownika powódki, podczas podpisywania oświadczenia nie było mowy o zrzekaniu się przez pozwaną zarzutu przedawnienia. W przedmiotowym oświadczeniu brak zapisu, że dłużnik mimo, iż roszczenie jest przedawnione, zobowiązuje się go spłacić w określonych ratach. W ocenie Sądu, aby doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, oświadczenie w tym przedmiocie musi być jasno i jednoznacznie wyartykułowane, i nie może być dorozumiane poprzez samo podpisanie zobowiązania do spłaty zadłużenia. Ponadto uznanie musi mieć miejsce przed upływem okresu przedawnienia. Samo uznanie roszczenia po upływie przedawnienia nie może bowiem przekształcić osłabionego zobowiązania naturalnego w zobowiązanie pełne.

Sąd uznał zatem, iż pozwana mogła skutecznie uznać roszczenie przysługujące powódce, które nie było przedawnione w dniu składania oświadczenia tj. 31 stycznia 2019 r. - czyli roszczenie z tytułu zadłużenia w płatności czynszu i odsetki za okres od 1 lutego 2016 r. do 31 stycznia 2019 r. Z tym, że za okres od grudnia 2016 r. do 31 stycznia 2019 r. pozwana J. M. odpowiada solidarnie z W. P., o czym orzeczono w pkt II wyroku.

W pkt III wyroku Sąd zasądził zatem od pozwanej J. M. kwotę 1.832 zł (zaległość z tytułu czynszu za okres od 1 lutego 2016 r. do 30 listopada 2016 r. po 147,33 zł miesięcznie, w sumie **1473,30 zł**, a także roszczenie odsetkowe naliczane od poszczególnych rat czynszowych w wysokości po 147,33 zł od dnia 11-go każdego miesiąca za okres od 1 lutego 2016 r. do 18 grudnia 2019 r. w sumie **358,70 zł**). Łączne zatem zobowiązanie pozwanej za okres od 1 lutego 2016 r. do 30 listopada 2016 r. wyniosło 1832 zł (1473,30 zł za czynsz i 358,70 zł za należne odsetki ustawowe za opóźnienie od poszczególnych miesięcznych należności czynszowych). Sąd naliczał odsetki od 11-go dnia każdego miesiąca do 18 grudnia 2019 r.

W pozostałym zakresie w pkt IV wyroku Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanej J. M., z uwagi na jego przedawnienie i niezrzeczenie się przez pozwaną zarzutu przedawnienia co do przedawnionego roszczenia w oświadczeniu o uznaniu z dnia 31 stycznia 2019 r.

O kosztach postępowania w pkt V i VI wyroku sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Powódka poniosła koszty 1288zł z tytułu opłaty od pozwu, 17 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa, 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, łącznie 4905 zł. Powódka w stosunku do obojga pozwanych wysunęła roszczenie o zapłatę 25.751,37 zł, wygrała natomiast jedynie w zakresie kwoty 4286,83 zł, czyli w 17 %. Pozwani winni zatem zwrócić powódce kwotę 1.917 zł (17% z 4.905 zł). Poza powyższym roszczeniem powódka dochodziła od pozwanej J. M. kwoty 21.464,54 zł, z czego wygrała w 8,5%, albowiem sąd uwzględnił to roszczenie jedynie w zakresie kwoty 1.832 zł. Sąd zasądził zatem od pozwanej J. M. na rzecz powódki dodatkowo kwotę 253,98 zł (czyli 8,5% z kwoty 2.988 zł, bo (...) – 1917 zł reszty nie pokrytych kosztów procesowych).

SSR (...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

G., (...)

SSR(...)